

Częstochowa, dnia 13.08.1984 r.

"T A J N E"

Egz. Nr ...

SZEF
WOJEWÓDZKIEGO SZTABU WOJSKOWEGO
W C Z Ę S T O C H O W I E

WOJEWÓDZKI SZTAB WOJSKI	
Dokument	
Nr.	0755
Wystosowano do	14.08.84
Str.	2

I N F O R M A C J A NR 033/54/84

dot. sytuacji społeczno-politycznej woj. częstochowskiego
za okres 6.08.- 13.08.1984 r.

W minionym tygodniu sytuacja operacyjno-polityczna woj. częstochowskiego kształtowała się w zasadzie korzystnie. Nie odnotowano faktów naruszeń porządku publicznego, bądź wydarzeń nadzwyczajnych.

Zakłady pracy i instytucje funkcjonowały bez zakłóceń.

Zainteresowanie poszczególnych grup społeczno-zawodowych, nadal sprowadzało się do problematyki dot. sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, ocenianej głównie przez pryzmat własnych spraw płacowych.

Problemy te występowały głównie w:

- Zakładzie Energetycznym w Cz-wie, gdzie ze względu na zadłużenie zakładu, nie wypłacono pracownikom premii za m-c lipiec, wywołało wzrost nastrojów niezadowolenia;

- Hucie im. B. Bieruta, której załoga wyraża poważne zastrzeżenia do mającego wejść w życie z dniem 1.01.1985 r. nowego systemu płac i resorcie. Najwięcej zastrzeżeń budzi sposób naliczania wynagrodzeń za godziny nadliczbowe. Krytycznie ocenia się ponadto fakt, że dodatek za wysługę po 25 latach pracy nie będzie wzrastał. Jeżeli nowy system nie spełni oczekiwań, część prac. zapowiada złożenie podań o zwolnienia,
- Cz-wskich Zakł. Przem. Ln. "Strados", gdzie tkaczki Przędzalni Lniano-Konopnej, krytycznie oceniają fakt otrzymywania niższego wynagrodzenia od tkaczek z Przędzalni Juty, pomimo iż wykonują więcej wysiłku fizycznego w wykonywanej pracy, ze względu na przestarzały park maszynowy /kierownictwo zakładu przewiduje dla nich podwyżkę płac/;
- Kombinacie Budowlanya w Cz-wie, gdzie niskie płace są powodem utrzymujących się trudności kadrowych. Dotychczasowe podwyżki realizowane w styczniu i lipcu uważane są za zbyt niskie, a zapowiedź wprowadzenia nowego systemu płac uznano za "chwyt propagandowy";
- Z-dzie Elementów Wyposażenia Budownictwa "Metalplast", gdzie po zainicjowanie systemu akordowego na tzw. "dniówkę zadaniową", załoga obawia się trudności w realizacji zbyt wysokich pułapów zadań, co może mieć niekorzystny wpływ na wysokość płac;
- Z-dzie Budowy Maszyn Nr 2 w Sabinowie - załoga krytycznie ocenia wysokość wynagrodzeń, uważając, że jest to zasadniczą przyczyną lekceważącego stosunku załogi do wykonywanych zajęć;
- Środowisku nauczycielskim Cz-wy, które komentując decyzję władz dot. regulacji płac kadry dydaktycznej, zastanawia się, czy poszczególne wysokości podwyżek zrekompensują wzrost kosztów utrzymania;
- Urzędzie Wojewódzkim w Cz-wie, którego pracownicy oczekują podwyżek płac w wys. 2.000 zł z dnia 1.10.br. - oczekiwania te wystąpiły po podwyżkach płac prac. administracji państwowej szczebla gminnego.

W DNIACH 29.30.09.BR. ODBYŁA SIĘ OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA ROBOTNIKÓW.

W punkcie kulminacyjnym - mszy św. w dn. 30.09.br. - uczestniczyło ok. 35 tys. osób w tym ok. 70 % mężczyźni /w r. ub. ok. 25 tys. osób. Przybył również L. Wałęsa z żoną oraz ks. Jankowski i kilku znanych działaczy opozycyjnych z kraju.

Z postaw uczestników na uwagę zasługują:

a/ prezentowanie znaków "V",

b/ eksponowanie transparentów o wrogich treściach np.:

- "Solidarność - Jedność",

- "Matko daj wytrzymałość robotnikom Ursusa",

- "Solidarność Regionu Małopolski - Więźniowie Polityczni Bochnia",

- "solidarność + nazwy miast : Mińsk Mazowiecki, Nowa Huta, Piotrków Trybunalski, Łódź, Gdańsk, Warszawa, Pruszków, Świdnik, Wrocław, Ursus,

- "Solidarność Cz-wy wita robotników,

c/ złożenie wym. transparentów po zakończeniu mszy 30.09. za parkanie pod wałami jasnogórskimi /ok. 60 egz./,

d/ kolportaż ulotek i nielegalnych wydawnictw,

e/ rozdawanie przez A. Gwiazdę oraz A. Walentynowicz Autografów,

f/ wznoszenie okrzyków na cześć Wałęsy.

Podczas omawianych uroczystości L. Wałęsie i jego żonie wręczono akty nadania konfraterii.

Podkreślenia wymaga tu fakt nie nadawania tej pielgrzymce i przybytu na nią działaczom opozycyjnym rozgłosu. Księża apelowali nawet o nie demonstrowanie wrogich haseł i transparentów

Wśród działaczy i sympatyków podziemia najpopularniejsze opinie na w/w temat to:

- 1/ pracownicy SB, którzy uprowadzili ks. Popiełuszkę są częścią tzw. "szwadronów śmierci", które niezadowolone z ugodowej polityki władz, postanowiły zastraszyć opozycyjny kler i b. działaczy "S", celem niedopuszczenia do odrodzenia ruchu solidarnościowego,
- 2/ frakcja tzw. "twardogłowych", by zdyskontować dotychczasowe osiągnięcia społeczne i gospodarcze, rękami SB, dokonała aktu terrorystycznego, wbijając tym samym "nóż w plecy" gen. Jaruzelskiemu,
- 3/ fakt iż pomimo ustaleń sprawców, nie odnaleziono jeszcze ks. Popiełuszki, świadczyć może, że prac. MSW wykonali to zadanie na zlecenie służb specjalnych państw NATO.

Z uzyskiwanych informacji wynika ponadto, że w ostatnim okresie czasu, na terenie województwa nasiliły się przypadki klerykalizacji młodzieży szkolnej i nauczycieli. Przejawem tego są m.in. fakty inspiracji księży do zawieszania krzyży w szkołach.

Najsilniej problem ten wystąpił w m. Gidle /oraz na terenie tej gminy: Wejnowice, Ciężkowice, Borowa/, Lublińcu /LO/ oraz Sadowie i Bodziejowicach /par. Irządze/.

Księża nadal sprawie porwania ks. Popiełuszki duży rozgłos, omawiając ten problem podczas oficjalnych wystąpień i kazania. Do najbardziej charakterystycznych należą:

- ks. WIŚNIEWSKI w Kościele parafialnym w Miedznie zamiast własnego kazania odczytał tekst kazania wygłoszonego przez ks. Popiełuszkę 27.05.1984 r. w kościele p.w. św. St. Kostki w Warszawie podczas mszy w intencji ojczyzny,

poprzedzając to słowami: "Wiedzie już moi drodzy oficjalnie, że zamordowali wielkiego kapłana, kapłana męczennika wiarę, naród i prawdę, który przez to, że odważnie głosił prawdę o tym czerwonym systemie - zarazie był niewygodny systemowi

W trakcie czytania kazania ks. Popiełuszki, krytykującego ustrój i władze PRL, ks. Wiśniewski dodawał własne uwagi, w których atakował ustrój w Polsce oraz marksizm w ogóle jako "ideologię fałszywą i prowadzącą do nikąd, posługującą się fałszem, terrorem i przemocą". Wytknął przy tym swoim parafianom, że "sami ten fałszywy i zły system wspierali, idąc na wybory jak baranki aby go zalegalizować".

Ks. JANIKOWSKI proboszcz parafii Opatów w kazaniu podczas mszy porannej powiedział m.in.:

- ks. POPIELUSZKO jest narodowym męczennikiem, prześladowany przez reżim. W dniu wczorajszym o godz. 20.00 główny inkwizytor państwa gen. KISZCZAK przyznał publicznie, że porwania dokonali jego pracownicy. Za czyn ten gen. KISZCZAK winien się kajać, a porównać tylko to porwanie do śmierci sierż. Karosa zamordowanego przez kler, co jest wierutnym kłamstwem".

Ks. HIELA w kościele parafialnym w Przyłęku powiedział:

- "kpt. Piotrowski i jego dwóch pracowników to są bandyci. Kiedy oni byli u spowiedzi? Kto ich wychował na bandytów? Czy sami są odpowiedzialni? Kto się za tym kryje? I ten główny bandyta Kiszczak jeszcze ma czelność o tym mówić. Ludzie! Bandyci rozbijają się służbowymi samochodami skąd mają benzynę? Kto za to płaci? Ja za to płacę i wy też. Cały naród. Ja! bezpieczeństwa psa bym do bagażnika nie wsadził, a nie dopiero człowieka, kapłana. Ile im za to płacę? bo za zabicie papieża morderca miał otrzymać 1,2 mln dolarów,

ks. Gołąbek w kościele parafialnym w Sokolnikach wygłosił trzykrotnie kazanie udawadniając, iż "... władze zmieszane były powiadomić społeczeństwo o sprawcach porwania ks. Popiełuszki gdyż zbiegł świadek - kierowca. Gdyby nie to, sprawcy pozostałoby nieznaní ...". Starał się też udowodnić, iż telewizyjna wypowiedź ministra była niezgodna z prawdą. Oskarżał władze o dokonanie od 13 grudnia 60 morderstw na działaczach robotniczych i chłopskich.

Apelował do zabierania głosu, do reagowania na te sprawy. Omówił przypadki terroryzowania jego osoby przez władze. Wzywał rząd do realizacji umów społecznych i autentycznego dialogu ze społeczeństwem. Wzywał wiernych do potępienia tej zbrodni, którą nazwał nieludzką, haniebną, uwłaczającą godności człowieka.

Mówiąc o wystąpieniu ministra stwierdził: "Jeżeli ktoś musi, to będąc prostytutką może nawet ogłosić że jest jeszcze dziewicą. Jeżeli znajdzie się w takich opałach, no to przecież trzeba się jakoś ratować i moralnie nie ma tu nic do powiedzenia.

Na koniec kazania zaproponował, aby dzisiaj przy końcu mszy wyrazić swoje zdanie potępiające tą zbrodnię, domagające się wyjaśnienia sprawy do końca i usunięcia tych wszystkich przyczyn i przyczyn społecznych, tych przyczyn, które trwają od 13 grudnia.

Następnie odczytał treść apelu skierowanego do ministra gen. broni Kiszczaka zawierającego wyżej przedstawione tezy.

Prosił o składanie podpisów nieczytelnych, zgodnie z ostatnim zdaniem apelu, iż "... nie ufamy Panu i występujemy bez adresu nadawczego, gdyż nie chcemy doświadczyć losu ks. Popiełuszki ..."

Ks. LACHOWIECKI wikariusz parafii Olesno w swoim kazaniu stwierdził "... prawo i sprawiedliwość muszą być oparte na miłości. Mamy dowód na to jakie jest prawo i jaka jest sprawiedliwość bez miłości. Pytam - w imię czyjego prawa i w imię czyjej sprawiedliwości zginął ks. POPIELUSZKO ?

Pomimo powyższych negatywnych postaw kleru na terenie obiektów sakralnych i w ich otoczeniu nie stwierdzono kolportażu ulotek, dekoracji o wrogiej wymowie politycznej, bądź zachowań wiernych mogących zagrażać bezpieczeństwu publicznemu.

Odnotowano natomiast kilka przypadków aroganckiego i wyzywającego zachowania się wobec pełniących służbę funkcjonariuszy MO przez sprawców wykroczeń, którzy manifestacyjnie czynili zarzuty dotyczące uprowadzenia ks. POPIELUSZKI przez pracowników MSW. Padały przy tym stwierdzenia typu: "Porwaliście /zabiliście/ POPIELUSZKĘ, to bierzcie /zabijcie/ i mnie".